

ŻYCIE

GMINY
KRZEMIENIEWO

Czerwiec 2023

Nr 226

ISSN 1733-4551

www.gazeta.krzemieniewo.pl

Cena 2 zł

str. 11



Uczcili pamięć rozstrzelanego kierownika szkoły



Rywalizowali strażacy



str. 10

Ruszył sezon siatkarski



30 czerwca
1 lipca

**DNI GMINY
KRZEMIENIEWO
2023**

str. 16



**CZARNO
CZARNI**



**AFTER
PARTY**



Nie bać się inwestować

str. 8-9

Spotkanie po latach

W poniedziałek, 19 czerwca, odbył się uroczysty zjazd uczniów i uczennic dwóch klas, które w czerwcu 1963 roku ukończyły Szkołę Podstawową w Drobninie. Od czasu, gdy absolwenci zasiadali w szkolnych ławach, minęło już 60 lat!



zowo organizują Jadwiga Nowak i Marian Ratajczak z Krzemienia oraz Tadeusz Stachowiak z Drobnina.

W górnym rzędzie od lewej stoją: Marian Ratajczak, Tadeusz Stachowiak, Józef Dudkowiak, Jerzy Pilch, Tadeusz Kamieniarz, Tadeusz Smędzik, Andrzej Musielak, Roman Rolla i Roman Kopena.

W dolnym rzędzie od lewej stoją: Bolesława Matuszewska, Teresa Dudka (wcześniej Jabłońska), Cecylia Musik (wcześniej Frąckowiak), Krystyna Szelaąg (wcześniej Chudzińska), ks. Stanisław Pietraszek, Jadwiga Nowak (wcześniej Grześkowiak), Maria Smektała (wcześniej Lewandowska), Irena Małecka (wcześniej Przybylska).

Pierwsze spotkanie zorganizowano w 2003 roku. Następne odbywały się co pięć lat, a więc to czerwcowe było już piątym z kolei.

Zjazd absolwentów zawsze rozpoczyna msza św. w drobninśkim kościele, po czym uczestnicy przenoszą się do restauracji w Krzemieniu. Rozmowy, wspomnienia i wspólna zabawa przy muzyce trwają wtedy do późnych godzin nocnych.

- Niestety, aż 14 naszych szkolnych przyjaciół pożegnaliśmy już na zawsze. Z każdym kolejnym zjazdem spotykamy się więc w mniejszym gronie. W tym roku na jubileuszową uroczystość

przybyło 16 osób. Najdalej miał Jurek ze Świnoujścia, ale większość z nas mieszka w najbliższej okolicy - usłyszeliśmy od uczestników, którzy wspominają nam, że w ich czasach do Szkoły Podstawowej chodziło się 7 klas.

Czerwcowe spotkanie zaszczylicili swoją obecnością państwo Anna i Andrzej Zimniakowie, byli wychowawcy, którzy w tym roku będą obchodzić 60. rocznicę ślubu. Do restauracji zaproszono też księży Stanisława i Jana.

- Będziemy spotykać się tak długo, jak zdrowie nam na to pozwoli. Musimy korzystać, bo jest nas coraz mniej - przyznają uczestnicy zjazdu, który każdorazowo

Eko-Trans

Tomasz Andrzejczak

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI



Tel: 667 435 384

Ręhowo 30
63-840 Krobia

Nasza firma oferuje:

- Wywóz szamb
- Nieczystości płynnych
- Gnojowicy
- Transport
- Wapnowanie pól
- Wywóz obornika
- Nawadnianie pól i ogrodów
- Rąbaniem drewna- rębakiem
- Wykaszanie traw i użytków zielonych

SIATKI PRZECIW OWADOM



PRODUCENT MOSKITIER

tel: 697-501-671

www.amf-moskitiery.pl

Sprawozdanie wójta

W dniu 19 czerwca odbyła się XLVIII Sesja Rady Gminy Krzemieniewo. Jednymi z punktów obrad były uchwały o udzielenie wotum zaufania i absolutorium wójtowi Radosławowi Sobeckiemu. Uchwały zostały przyjęte jednogłośnie przez wszystkich 14 radnych uczestniczących w czerwcowych obradach.

W trakcie sesji władarz gminy przedstawił kolejne sprawozdanie, które obejmowało okres od 30 maja do 19 czerwca. W pierwszej kolejności omówione zostały zrealizowane inwestycje.

Zakończyły się prace związane z budową ścieżki przyrodniczej nad Jeziorem Górznickim. W ramach inwestycji powstało 12 tablic tematycznych oraz 3 tablice z gramami edukacyjnymi, a także mała architektura. Wartość całego zadania to 65 tys. zł, z czego 40 tys. zł pochodziło z dofinansowania z WFOŚiGW.

- Myślę, że osoby, które były w ostatnim czasie nad jeziorem w Górznie potwierdzą, że jest to trafiona inwestycja, która fajnie komponuje się z otaczającą przyrodą - przyznał wójt Sobecki.

Zakończyły się również prace dotyczące budowy ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku Karchowo - Górzno. Zadanie zrealizowano w głównej mierze ze środków, które udało się pozyskać z programu Polski Ład, z którego sfinansowano 90 proc. inwestycji. Pozostałe koszty zostały pokryte z budżetu gminy. Wójt wyraził przekonanie, że dzięki nowej ścieżce na pewno będzie dużo bezpieczniej.

W ramach programu dojazdu do gruntów rolnych wykonano drogę Hersztupowo - Stary Bełęcin. Podobnie jak w przypadku poprzedniej inwestycji, to przedsięwzięcie również zostało sfinansowane z programu Polski Ład w wysokości 90 proc. przy 10 - procentowym udziale środków gminnych.

- Droga z całą pewnością przyda się dzieciom z Hersztupowa, które rowerami będą chciały dojechać do szkoły w Nowym Bełęcinie. Teraz będą mogły dostać się do niej bezpieczniejszym łącznikiem - stwierdził Radosław Sobecki.

W dniu 15 czerwca została podpisana umowa na zrealizowanie inwestycji Żłobek w gminie Krzemieniewo. Będzie to już druga tego typu placówka w naszej gminie, która teraz powstanie w Garzynie. Zadanie ma być zrealizowane w ciągu pół roku od podpisania umowy. Zakłada się, że żłobek będzie uruchomiony z po-



Nowa droga między Hersztupowem i Starym Bełęcinem.

czątkiem nowego roku. Koszt przedsięwzięcia to 2,6 mln zł. Około 2 mln zł gmina pozyskała ze środków zewnętrznych

W ostatnich tygodniach zostały przygotowane dwa postępowania o udzielenie zamówień publicznych. Jedno z nich dotyczy budowy nowych placów zabaw w Krzemieniewie przy ul. Różanej, Bojanicach i Karchowie oraz doposażenia już istniejących w Hersztupowie, Górznie, Pawłowicach i Oporówku.

Drugie postępowanie odnosi się do budowy nowego placu w Krzemieniewie przy ul. Sportowej. Najbliższy czas to oczekiwanie na złożenie ofert przy obu zadaniach i ich realizację.

- Od kilku lat przeznaczmy dużo środków na inwestycje, które będą służyły najmłodszym mieszkańcom naszej gminy - powiedział Radosław Sobecki.

Następnie wójt wspominał o wydarzeniach kulturalno - sportowych: Gminnych Igrzyskach Przedszkolaków w Pawłowicach, Gminnych Zawodach Sportowo - Pożarniczych, Turnieju Szachowym w Nowym Bełęcinie, Wiankach w Górznie i odsłonięciu tablicy upamiętniającej Piotra Stróżyka w Garzynie. Wójt pogratulował kolejnych tenisowych sukcesów Bogdanowi Latanowiczowi z Krzemieniewa, który z

Mistrzostw Polski Samorządowców powrócił ze złotym medalem w deblu i brązowym w singlu. Korzystając z okazji Radosław Sobecki zaprosił wszystkich na zbliżające się Dni Gminy Krzemieniewo.

W punkcie Ważne tematy omówiono rewitalizację linii kolejowej Kąkolewo - Gostyń. Dokładnie w dniu sesji miało nastąpić otwarcie ofert na realizację tego zadania. Wójt przypomniał, że inwestycja ma zostać przeprowadzona do końca 2028 roku metodą zaprojektuj - wybuduj. Partnerem tego przedsięwzięcia jest również gmina Krzemieniewo, która dokłada do zadania środki z budżetu w wysokości 1,3 mln zł.

W trakcie sesji radni usłyszeli o przyszłości przejazdów kolejowych na terenie gminy. W Pawłowicach przejazdy kolejowe nie ulegną zmianie. W przypadku przejazdu na drodze gminnej przy tzw. Dąbkach toczą się rozmowy, aby poprawić jego bezpieczeństwo.

W Garzynie zostanie zlikwidowany przejazd przy wjeździe na boisko piłkarskie. Inwestor zaproponował rozwiązanie alternatywne, którym jest powstanie równoległej drogi wzdłuż torowiska, prowadzącej od ul. Brzozowej. Przejazd przy ul. Kasztanowej, drodze powiatowej, pozostanie w obecnej formie.

Przejazd na wysokości miejscowości Zbytki będzie przeznaczony do likwidacji. W tym przypadku również powstanie droga równoległa do torowiska, wiodąca do ul. Przemysłowej w Krzemieniewie. Jej nawierzchnia będzie prawdopodobnie z tłucznia.

Na ul. Przemysłowej w Krzemieniewie przejazd pozostanie niezmieniony. Przejazd na ul. Zielonej w pierwotnej wersji był przeznaczony do likwidacji i faktycznie dla ruchu publicznego taki będzie, ma bowiem służyć jedynie właścicielom posesji, które się tam znajdują. Zmianę taką udało się wynegocjować w Urzędzie Marszałkowskim i PKP, gdyż początkowo przejazd miał znajdować się w innym miejscu.

W Krzemieniewie na ul. Dworcowej przejazd na drodze powiatowej pozostaje niezmieniony. W Brylewie, przy drodze powiatowej, również bez zmian. Pierwszy przejazd w Hersztupowie, na wysokości sadu, jest przeznaczony do likwidacji - powstanie droga alternatywna wzdłuż torowiska do drogi, która prowadzi do Brylewa. Ostatni przejazd, w Hersztupowie - na końcu miejscowości, również będzie zlikwidowany. W tym przypadku w Hersztupowie będzie zlokalizowany nowy peron, alternatywna droga będzie się łączyła z drogą w kierunku Kosowa.

Wędkarski Dzień Dziecka

Wzorem lat ubiegłych Koło Wędkarskie PZW Osieczna zorganizowało nad jeziorem w Górznie zawody wędkarskie, konkurencje rzutowe oraz zabawy z okazji Dnia Dziecka.



W niedzielny poranek, 28 maja, ponad dwadzieścioro pełnych uśmiechu i dobrego nastroju

uczestników przystąpiło do poszczególnych konkurencji. Podczas trwania imprezy każdy młody

wędkarz był obdarowywany łakociami, o które zadbał organizator Ryszard Marciniak.

Po zakończeniu zmagania przystąpiono do podsumowania wyników. Puchary wręczał zwycięzcom wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki.

Wyniki przedstawiały się następująco - zawody wędkarskie: I miejsce Bartosz Dubicki z wynikiem 2,545 kg, II miejsce Grzegorz Paszkowiak (2,140 kg), III miejsce Brajan Stor (1,850 kg), zawody rzutowe: I miejsce Filip Berliński z wynikiem 71 pkt, II miejsce Maja Matejewska (65 pkt), III miejsce Jakub Robaszewski (61 pkt).

W sędziowaniu i organizacji Wędkarskiego Dnia Dziecka pomagali Karolina Matejewska oraz Grzegorz Skorupka. Dobroczyńcami imprezy byli: Koło PZW Osieczna, Urząd Gminy Krzemieniewo, Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, Sklep ESOX Leszno i Sklep WIJA Osieczna.

Myślenie jest w cenie

W środę, 7 czerwca, w Publicznej Szkole Podstawowej w Nowym Belęcinie odbył się XII Międzyszkolny Konkurs Matematyczny "Myślenie w cenie".



W matematycznych rozgrywkach wzięli udział uczniowie ze szkół w Drobinie, Pawłowicach, Siemowie oraz gospodarze. Piętnaścioro uczniów klas VIII Szkoły Podstawowej przez sześćdziesiąt minut wytyczało umysły nad przygotowanymi zadaniami. Nie obyło się bez dogrywki. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: I miejsce - Bartosz Staniszewski z PSP w Drobinie, II miejsce - Krystian Sfora z PSP w Nowym Belęcinie, III miejsce - Michał Dzik z SP w Siemowie.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczniom oraz ich opiekunom, którzy zaszczylili nas swoją obecnością. Dziękujemy organizatorom pani Iwonie Kubasik i pani Grażynie Kubiak za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu. Nagrody dla konkursowiczów oraz słodki poczęstunek dla uczniów i opiekunów zapewniła Rada Rodziców z Nowego Belęcina. Serdecznie dziękujemy!

PSP w Nowym Belęcinie



W dniach od 29 maja do 2 czerwca parafianie z Siemowa uczestniczyli w wycieczce do Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Sopotu, Symbarku, Chmielna i Malborka. W trakcie pięciodniowego wyjazdu zobaczyli m. in.: Westerplatte, Długi Targ z fontanną Neptuna, Dwór Artusa, Bazylikę Mariacką, Dar Pomorza - jeden z najpiękniej zachowanych żaglowców, moło w Sopocie i zamek krzyżacki w Malborku. To był bardzo udany wyjazd, a zadowoleni parafianie przestali nam pamiątkowe zdjęcie. Przypomnijmy, że z dniem 1 sierpnia proboszcz siemowskiej parafii ks. Marek Kędziora obejmie sąsiednią parafię w Świerczynie.

++++ POŻEGNANIE +++++
W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

14.06 – Szczepan Józefiak, Kociugi (68 lat)

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Geodetów 1, 64-100 Leszno - www.halpress.team
Druk: TRANSMAR Leszno | Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

Nakład 1 000 sztuk

Kto się w życiu śmieje, ten długo żyje

Monika Wyzuj z Nowego Belęcina w czerwcu obchodziła 90. urodziny. Już od progu przywitała nas serdecznym uśmiechem, po czym zasiedliśmy wspólnie do stołu. Jubilatka bardzo chętnie opowiedziała nam o swoim życiu.

Pani Monika urodziła się 6 czerwca 1933 roku w Karchowie. Jeszcze teraz, po upływie tak wielu lat, wzrusza się na wspomnienie naznaczonej tragicznymi zdarzeniami młodości. Miała 6 lat, gdy wybuchła wojna. Z całą rodziną zostali wysiedleni. Najpierw trafili do obozu przejściowego w Łodzi, a następnie Niemcy skierowali ich do pracy w głąb Trzeciej Rzeszy, niedaleko Hanoweru. Na obczyźnie w 1944 roku zachorowała mama pani Moniki. Nowotwór z każdym miesiącem osłabiał jej organizm. Rodzinie udało się wystarać powrót do okupowanej Polski, do cioci mieszkającej w Łęce Wielkiej. Tydzień po powrocie mama zmarła. Kolejne nieszczęście miało nadejść już wkrótce. Pół roku po śmierci mamy w wypadku zginął ojciec pani Moniki. Tym samym trójka rodzeństwa w zaledwie kilka miesięcy straciła oboje rodziców. Dziećmi zaopiekowali się członkowie najbliższej rodziny. Pani Monika została u cioci w Łęce Wielkiej, o dwa lata starszą siostrą zaopiekował się wujek w Krzywniu, a o trzy lata młodszy brat trafił do rodziny pod Gostyniem.

Po wojnie rodzeństwu udało się powrócić do domu rodzinnego w Karchowie. Byli wreszcie razem, choć jednocześnie stanęli przed trudnym zadaniem prowadzenia 8 - hektarowego gospodarstwa, a przecież wszyscy byli jeszcze nastolatkami. Na szczęście mogli liczyć na pomoc wujka.

Przed laty pani Monika swojej przyszłości upatrywała poza rolnictwem, a zatem zdecydowała się kształcić na handlowca. Pracować

w sklepie w Krzemieniewie zaczęła w 1949 roku. Kolejnym etapem życia zawodowego była należąca niegdyś do Stachowików piekarnia w Krzemieniewie, gdzie została kierowniczką punktu sprzedaży. Po kilku latach trafiła do sklepu w Pawłowicach - niedaleko kościoła, a pracę w handlu zakończyła w sklepie w Nowym Belęcinie, który znajdował się wtedy przy trasie Bojanice - Krzemieniewo. Wszystkie obiekty należały do Gminnej Spółdzielni. W tym ostatnim poznała się ze swoim przyszłym mężem Stanisławem. Wcześniej знаła jego brata, z którym chodziła do klasy.

Ze Stanisławem Wyzujem poślubiła się w 1957 roku. Mąż gospodarował w Nowym Belęcinie na 70 hektarach, z czego 20 hektarów zajmował las, a zatem nie dało się już pogodzić pracy na roli z prowadzeniem sklepu. Pani Monika do dziś pamięta ogrom obowiązków, które wykonywało się kiedyś na roli.

- Sadzenie i ścinanie buraków, dojenie - wszystko robiło się ręcznie. Jeszcze długo po wojnie rolnicy pracowali bez ciągników, a najcięższe zadania wykonywało przy pomocy koni - wspomina.

- Najpierw mieliśmy z mężem krowy, a później owce. Posiadaliśmy w stadzie aż 150 matek. Młode jagnięta trafiały stąd przeważnie do Włoch.

W domu Wyzujów zawsze było gwarno. Gdy pani Monika wprowadzała się do domu męża, mieszkało w nim razem z nią 9 osób. Teraz jest ich wszystkich 7.

Wspólnie z mężem wychowali



czworo dzieci - dwóch synów i dwie córki. Jedną z córek to wieloletnia dyrygentka chóru Krzemień, a druga była sekretarzem w gminie. Starszy syn pracuje w zakładzie w Krzemieniewie.

Młodszy syn, który odziedziczył gospodarstwo po rodzicach, zmarł 13 lat temu. Zostawił czworo dzieci. Pani Monika straciła też wnuczkę. Zdjęcia obojga pieczętów trzyma w kredensie za szybą. Dwa lata temu, trzy miesiące przed swoimi 90. urodzinami, zmarł mąż. Ostatnie lata spędził w łóżku, a pani Monika była mu najlepszą opiekunką. A trzeba wspomnieć, że w swoim życiu dbała też o mieszkających wspólnie z nimi dwóch braci męża, którzy nie założyli swoich rodzin. Również ona walczyła z nowotworem, którego pokonała.

- Tak sobie myślę, że chyba było mi to pisane, aby opiekować się w swoim życiu innymi. Pan Bóg musi nade mną czuwać i dlatego daje mi tyle zdrowia - usłyszeliśmy od pani Moniki.

Pytamy o dzień powszedni jubilatki. Okazuje się, że codziennie wstaje bardzo wcześnie, bo już o szóstej rano. Długo nie trwa, gdy pod dom podjeżdża samochód z piekarni, z którego pani Monika kupuje pieczywo. Następnie robi sobie kawę i śniadanie. Jeszcze rok temu prowadziła przydomowy ogródek. Dzisiaj z uśmiechem wspomina, że mając 89 lat wchodziła na drabinę i zrywała z drzewa czereśnie. W dalszym ciągu robi zaprawę i gotuje obiady, sprząta, pierze i zmywa naczynia. Niekiedy

upiecze też placek, o który najczęściej dopominają się najmłodsi domownicy. A co należy jeść, aby w dobrej formie dożyć tylu lat?

- Przez całe życie nie stosowałam żadnej diety. Jem to, na co mam ochotę. Nie odmawiam sobie słodkości, choć sięgam po nie głównie przy niedzieli. Jeśli chodzi o jedzenie, to najważniejsze jest to, aby się nie przejadać. Jedzmy wszystko - masło, chlebek, ale nigdy za dużo - przynajmniej 90 - latka.

- Życie bardzo szybko minęło. Ciągłe tylko praca i praca. Nawet gdy udało się wyjechać na wycieczkę, to nigdy nie jechaliśmy z mężem razem, gdyż ktoś musiał dopilnować gospodarstwa. Całe życie cieszyłam się z moich dzieci, że się uczyły. Do dziś są dla mnie wielką radością i podporą. Szczęśliwie doczekałam się też 14 wnucząt i 24 prawnucząt - mówi mieszkanka Nowego Belęcina.

Pani Monika lubi czytać, kiedyś były to głównie książki, a teraz gazety. I nie potrzebuje do tego okularów! Są też momenty, że przysiadzie w samotności i wspomina młode lata. Ubolewa, że nie ma już żadnej koleżanki ze swojego rocznika. Mimo niełatwego życia nie traci jednak optymizmu.

- Kto się w życiu śmieje, ten długo żyje - twierdzi jubilatka, która jest tego najlepszym dowodem.

Pani Monice życzymy kolejnych lat życia przepięknych zdrowiem oraz pogody ducha. Chętnie spotkamy się przy okazji jubileuszu za 5 lat.

ZAPROSZENIE NA ZAWODY

W dniu 9 lipca na Jeziorze Górznickim odbędą się kolejne zawody spławikowe parami z łodzi o Puchar Wójta Gminy Krzemieniewo.

Program imprezy przedstawia się następująco: 6.30 - zbiórka i losowanie przy pomoście w Górnicy, 7.30-11.30 - łowienie ryb, 12.30 - posiłek i wręczenie pucharów.

Poniżej przedstawiamy szczegóły rywalizacji:

Kategoria: łowimy parami z łodzi do wspólnej wagi.

Metoda połowu: spławikowa. Stanowiska: losowane Łodzi: we własnym zakresie.

Ważenie ryb: na stanowiskach (łódź sędziowska doplynie do każdego).

Każdy obowiązkowo posiada środki asekuracji (kamizelkę).

Puchary i nagrody dla trzech najlepszych załóg.

Posiłek i wręczenie nagród przy plaży.

Zgłoszenia SMS przyjmuje Ryszard Marciniak pod numerem tel. 697 435 331.

Razem przez życie

Diaamentowych godów szczęśliwie doczekali się Czesława i Władysław Baumowie z Pawłowic. Ślub cywilny wzięli 19 czerwca 1963 roku, a kościelny 9 lipca. Od tych wyjątkowych chwil, które dały początek ich wspólnemu życiu, właśnie mija 60 lat.

Ojciec pana Władysława pochodził z Garzyna, rodzinę założył w Robczysku i w tej wsi, jako najstarszy spośród sześciorga rodzeństwa, wychował się pan Władysław. Młodość była pracowita, jak u każdego dziecka mieszkającego na gospodarstwie, w którego prowadzeniu pomagało się rodzicom. Po kilku latach pan Władysław zatrudnił się w pawłowickiej krochmalni, w której pracowała już pani Czesława. Znajomość przerodziła się w miłość, która zaprowadziła ich na ślubny kobierzec. Pan młody miał wówczas 27 lat, a jego małżonka 21.

Pani Czesława to rodowita pawłowiczanka. Po ślubie młodzi najpierw zamieszkali u jej rodziców. Trzy siostry zdążyły już opuścić dom rodzinny, a więc byli tu we czworo. Wkrótce przyszły na świat dwie córki. W 1968 roku pawłowicki Instytut postawił pierwsze zakładowe bloki przy dzisiejszej ul. Modrzewiowej. Nie zastanawiając się długo, pan Władysław zatrudnił się w Instytucie i dzięki temu całą rodziną przeprowadzili się do pracowniczego mieszkania. Młodzi zabrali tu również swoich rodziców, a więc w dalszym ciągu wszyscy byli razem. W 1971 roku



urodziło się kolejne dziecko - syn.

Pan Władysław pracował w Instytucie aż do przejścia na emeryturę w 1991 roku. Przez wszystkie lata zajmował się trzodą chlewną. A pani Czesława trochę pracowała chałupniczo w wiklinie, a później w rzeźni Instytutu. W 1995 roku otrzymała rentę, a później emeryturę.

Dziś w pawłowickim mieszkaniu

żyją już sami. Wszystkie dzieci założyły rodziny i opuściły Pawłowice. Jedna córka mieszka w Lesznie, druga w Garzynie, a syn w Tworzanicach. Młodsze pokolenia bardzo chętnie ich odwiedzają. Jubilaci mówią nam, że mają pięć wnuczek i dwóch wnuków, a oprócz nich wiele radości dają im prawnuki, których jest już sześć. Najmłodsza w rodzinie jest

roczna prawnuczka Mia.

Gdy odwiedziliśmy jubilatów po raz pierwszy, 10 lat temu, najczęściej można ich było spotkać na działce, na której chętnie pracowali i wypoczywali. Ze względu na słabsze zdrowie, zwłaszcza pana Władysława, musieli jednak zrezygnować ze swojego ogródka, który mieli ponad 50 lat. To nie była łatwa decyzja, ale bez wątpienia słuszna, gdyż sił mają już coraz mniej. Teraz większość dnia spędzają w domu. Pan Baum lubi posiedzieć na ławeczce przed blokiem i porozmawiać z sąsiadami. Za to małżonka chętnie wsiada na rower, którym jeździ do sklepu, do siostry w Robczysku i niekiedy do kościoła. Przy okazji takich przejażdżek dba również o tak potrzebny dla organizmu ruch. Popołudnia i wieczory to już najczęściej czas spędzany przed telewizorem. Pani Czesława ma swoje ulubione seriale, a pan Władysław kibicuje sportowcom.

Jubilaci są dziś spełnieni i zadowoleni.

- Żyliśmy skromnie i nie narzekamy. Jedyne, czego pragniemy, to zdrowie. Chcielibyśmy patrzeć na wnuki, jak im się układa, bo teraz życie jest takie ciekawe - mówi pani Czesława.

Huczne świętowanie jubileuszu małżeńskiego odbędzie się 1 lipca w restauracji. O oprawę muzyczną zadba ten sam didżej, który grał u państwa Baumów 10 lat temu, przy okazji złotych godów. Kolejna okazja do wspólnej zabawy będzie już za dwa tygodnie, na weselu wnuczki.

Jubilatom życzymy dużo zdrowia i jeszcze wielu radości w życiu.

Bawili się na festynie

W sobotę, 3 czerwca, odbył się Festyn Rodzinny zorganizowany przez Przedszkole w Pawłowicach. Zabawa dla przedszkolaków, ich rodzin i znajomych odbyła się w Kociugach przy Wigwamie. Bardzo dziękujemy panu sołtysowi Kociug Romanowi Czwojdrakowi za udostępnienie terenu oraz wsparcie finansowe.



Atrakcji w tym dniu było wiele: piękne przedstawienie "Królewna Śnieżka", przygotowane przez ro-

dziców i pracowników naszego przedszkola, prezentacja szymbowca, wozu strażackiego oraz

motorów policyjnych. Było również spotkanie z psem terapeutą - Freją i jej opiekunami, państwem Zaręba.

Można było przejechać się na kucyku, dzieci bawiły się na dmuchanych zamkach oraz korzystały z różnych zabaw przygotowanych przez animatorów. Kawiarenka kuśka słodkimi wypiekami, przygotowywane były pizzerki przez jednego z tatusiów, można było zjeść kielbaskę z grilla, popcorn, watę cukrową, ponadto w salonie urody pod chmurką panie wykonywały kolorowe warkoczki i tatuaże. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa. Podczas festynu oczywiście nie zabrakło występów przedszkolaków. Były tańce i śpiewy oraz upominki z okazji Dnia Matki i zbliżającego się Dnia Ojca.

Bardzo dziękujemy wszystkim sponsorom, pracownikom Publicznego Przedszkola nr 2 w Pawłowicach i rodzicom za zaangażowanie w przygotowaniu festynu. Gdyby nie Państwa pomoc i wsparcie, wydarzenie to nie byłoby tak cudowne i wspaniałe. Dziękujemy bardzo i zapraszamy za rok.

Publiczne Przedszkole nr 2 w Pawłowicach

Walczyli strażacy

W niedzielę, 11 czerwca, na stadionie sportowym w Pawłowicach odbyły się Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Do rywalizacji przystąpiło dziewięć jednostek OSP.

W najbardziej prestiżowej kategorii - męskiej seniorów mistrzostwa z ubiegłego roku broniła OSP Karchowo, która powtórzyła swój sukces i zwyciężyła ponownie. Kolejne miejsca na podium zajęły jednostki z Belęcina i Oporówka.

Przypomnijmy, że w minionym dziesięcioleciu wygrywały: OSP Górzno (aż sześciokrotnie w latach 2013 - 2018), OSP Belęcin (2019), w latach 2020 - 2021 zawodów nie przeprowadzono ze względu na panującą pandemię, OSP Karchowo (2022 i 2023).

- Jako prezes jestem dumny z chłopaków z OSP za obronione pierwsze miejsce. Dziękuję bardzo za zaangażowanie i wkład w treningi i mam nadzieję, że na przyszły rok uda się ponownie obronić mistrzostwo. Przy okazji muszę zaznaczyć, że drużyna nie traktuje zawodów jako rywalizacji, tylko jako dobrą zabawę. Nigdy nie ma pewności wygranej, bo zawsze może pójść coś nie tak - **powiedział Patryk Wojciechowski, prezes OSP Karchowo.**

- Powrót do starych zasad okazał się strzałem w dziesiątkę pod względem przejrzystości poszcze-



OSP Karchowo.

gólnych konkurencji, jak i zabawy, którą miała młodzież. Regulamin wprowadzony w tym roku osiągnął swój cel również pod względem oswajania i zapoznania się z zasadami budowy linii gaśniczych. Młodzież mogła poczuć adrenalinę, która towarzyszy ich starszym kole-

gom. Pozytywnie zaskoczyło mnie profesjonalne podejście do zasad, które opracowałem wdrażając nowy regulamin. Nie dotarły do mnie również żadne negatywne opinie dotyczące zawodów, co bardzo mnie cieszy. Zawody powiatowe odbywają się co dwa lata,

czyli następne będą w 2024 roku. Wówczas pojedzie drużyna, która w okresie dwuletnim osiągnęła najlepszy wynik. Jednakże na zawodach powiatowych obowiązują zasady CTIF, czyli drużyna, która wystartuje, będzie musiała ćwiczyć według regulaminu MOP CTIF. Za udział w zawodach pragnę wszystkim drużynom serdecznie podziękować i zapraszam za rok. Być może w jeszcze większym gronie - **podsumował komendant gminny ochrony przeciwpożarowej Mariusz Ptak.**

Końcowa klasyfikacja czerwcowych zawodów przedstawia się następująco (im krótszy czas wykonania i mniejsza liczba punktów, tym wyższe miejsce):

Kategoria dziewcząt MDP: Pawłowice (142 pkt), Garzyn (145), Belęcin (155), Mierzejewo (158).

Kategoria chłopców MDP: Oporówko (zwyciężyło drugi rok z rzędu - 119 pkt), Garzyn (132), Krzemieniewo (144), Pawłowice (151), Belęcin (167).

Kategoria C kobiety: Mierzejewo (157 pkt), Belęcin (164), Pawłowice (167).

Kategoria A mężczyźni: Karchowo (132 pkt), Belęcin (135), Oporówko (138), Lubonia (151), Pawłowice (156), Garzyn (156), Drobńin (169), Krzemieniewo (193).

Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze zorganizował Zarząd Gminny OSP przy wsparciu Urzędu Gminy w Krzemieniewie. Dla najlepszych uczestników przygotowano puchary oraz nagrody rzeczowe.

Dzień Matki i Dzień Ojca

W kalendarzu corocznych imprez organizowanych przez naszych seniorów nie może zabraknąć Dnia Matki i Dnia Ojca.

Z tej okazji Koło Emerytów z Garzyna spotkało się na sympatycznej uroczystości zorganizowanej w sali miejscowego Piekiełka w dniu 14

czerwca. Przy słodkościach i kawie spędzono kilka godzin. Jednym z poruszanych tematów była czterodniowa wycieczka do Świnoujścia,

którą garzyńscy emeryci i renciści zaplanowali w ostatnim tygodniu czerwca.

Z kolei seniorzy z Koła w Krze-

mieniewie spotkali się w restauracji Dobrodziej 21 czerwca. W uroczystości wzięło udział aż 61 osób. W trakcie spotkania bukietem kwiatów obdarowano obchodzącą 80. urodziny Jadwigę Maćkowiak z Drobńina, której złożono życzenia i odśpiewano „Sto lat”.



Krzemieniewo.



Garzyn.

Nie bać się inwe

Praca na roli nigdy nie należała do łatwych. Duże wahania cen skupu, klęski żywiołowe, które z "uroków" rolnictwa. Współczesny rolnik musi być jednocześnie strategiem, mechanikiem maszyn, a nawet meteorologiem. Nie każdy to potrafi. Mimo to nie brakuje ludzi, którzy żyją dla siebie i swojej rodziny, którzy potrafią sprostać dzisiejszym wyzwaniom i re-

W piątek, 19 maja, w Nowym Belęcinie nastąpiło uroczyste otwarcie nowoczesnej obory postawionej przez rodzinę Roszkiewiczów. W wydarzeniu wzięło udział wielu zaproszonych gości, wśród których byli m. in.: proboszcz ks. Marek Kędziora, wójt Radosław Sobecki, liczne grono sąsiadów oraz przedstawiciele współpracujących z rolnikami firm.

Gospodarstwo Roszkiewiczów w Nowym Belęcinie jest pokoleniowe, podobnie jak wiele innych w okolicy. W 1973 roku zakupili je pochodzący z Siemowa dziadkowie, później przyszedł czas, że przeszło w ręce rodziców, którym z powodzeniem od lat pomaga już trzecie pokolenie.

- Mówią, że dwa pokolenia się dorabiają, a trzecie wszystko mar-

notrawi. Wzięliśmy sobie te słowa mocno do serca i doszliśmy do wniosku, że też musimy coś zbudować - mówi niespełna 35-letni Łukasz Roszkiewicz.

W belęcińskim gospodarstwie zawsze były krowy i świnie. W 2015 roku podjęto decyzję, aby obrać jeden kierunek hodowli. Ostatecznie postawiono na krowy, a przy okazji zaplanowano, aby w niedalekiej przyszłości zbudować dużą i nowoczesną oborę, dzięki której będzie można rozwinąć produkcję mleka.

- Analizując przez dłuższy czas stwierdziliśmy, że rynek mleczny jest jednak bardziej stabilny od rynku trzody chlewnej, który charakteryzuje się dużymi wahaniami cen. Krów mieliśmy coraz więcej, a zatem konieczne było, aby iść w kierunku robotyzacji, dzięki której łat-



Rodzina Roszkiewiczów.



Łukasz Roszkiewicz.

twiej by się przy nich pracowało. Chcieliśmy też lepszej wydajności, rzędu 11 - 12 tysięcy litrów mleka rocznie od krowy, a zatem staramy się mieć najlepsze stado pod kątem genowym - tłumaczy pan Łukasz.

Stawianie nowej obory rozpoczęto 1 marca ubiegłego roku. Pierwsze zwierzęta wprowadzono do niej 8 lutego. Przed inwestycją rolnicy z Nowego Belęcina jeździli oglądać inne gospodarstwa, aby sprawdzić, jak funkcjonują u nich tego typu obiekty.

- Dzięki nowoczesnej oborze zdecydowanie poprawiło się środowisko życia krów. Bydło lubi otwartą przestrzeń, a tutaj jej nie brakuje. Zwierzęta mają stały przewiew, a gdy temperatura spadnie poniżej minus 8 stopni, system sterujący oborą automatycznie zamknie kurtyny. Lepsze warunki życia przyczyniają się do lepszej wydajności bydła. W starej oborze otrzymywaliśmy 35 - 38 litrów mleka dziennie od krowy, a po trzech miesiącach od otwarcia nowego obiektu wydajność krów wzrosła już do 43 litrów mleka. Zwierzęta nie mają problemów zdrowotnych, poprawiła się też produkcja, gdyż mające więcej swo-

body krowy częściej wykazują rufę - zachwala rolnik.

W nowej oborze znajduje się teraz 120 krów mlecznych oraz blisko 40 tuż przed porodem. Docelowo obiekt ma pomieścić 240 krów - po 120 sztuk na każdej ze stron. Hodowlę obsługują dwa roboty udojowe, z możliwością zamontowania w przyszłości dwóch kolejnych. Jak zapewnia Łukasz Roszkiewicz, są to urządzenia, które na chwilę obecną gwarantują najlepsze osiągi w Polsce.

W dalszym ciągu użytkowana jest też dotychczasowa obora, która powstała 20 lat temu. Aktualnie jest tam dojrzałych 40 krów, którym, dzięki przeniesieniu pozostałych zwierząt do nowego obiektu, również stworzono lepsze warunki hodowli.

Właściciele z radością przyznają, że teraz także im pracuje się w gospodarstwie lżej, a przecież o to w dużej mierze chodziło.

- Kiedyś dojenie rano - wieczór zajmowało w sumie 8 godzin, a teraz poświęcamy na to 4 godziny dziennie. Pracy oczywiście nam nie brakuje, ale ma ona trochę innych charakter i polega bardziej na kontrolowaniu całosci. Paszowóz codziennie wysypuje krowom gotową dawkę pożywienia, która starcza im na 24 godziny. Co 2 godziny podgar-

estować

we, praca w niedziele i święta - to tylko nie-
nagerem, agronomem, hodowcą, operato-
tórzy w rolnictwie upatrują szansy na lepsze
realizować ambitne cele.

nia ją robot. Krowy są na posadzce rusz-
towej, przez którą przedostaje się obor-
nik. Z kolei w boksach mają słomę z
wapnem, a więc najlepszą możliwą
ściółkę - opowiada Łukasz Roszkiewicz.

Aby sięgnąć po marzenia, wcześniej
należało sięgnąć głęboko do kieszeni, a
właściwie znaleźć odpowiedniego kredy-
todawcę. Koszt całego przedsięwzięcia
był niebagatelny i wyniósł 10 mln zł
brutto.

Bydło to jednak nie wszystko, gdyż
Roszkiewiczowie posiadają, łącznie z
dzierżawionymi gruntami, około 180 hek-
tarów ziemi uprawnej, na której rosną:
kukurydza, zboża i trawy. Taki areal po-
zwala być samowystarczalnemu.

Łukasz Roszkiewicz to rolnik z krwi i
kości, nie tylko z zamieszkania, ale i z wy-
kształcenia. W gospodarstwie przecież
dorastał i już od młodych lat pomagał ro-
dzicom. Później zdecydował się na
naukę w Technikum Rolniczym, a po nim
na studia rolnicze w Lesznie i Wrocławiu.

- Świat i rolnictwo nieustannie się
zmieniają, a więc cały czas trzeba się
uczyć - przyznaje rolnik.

Przy realizacji śmiałych przedsięw-
zięć może liczyć na pomoc rodziców -
Szymona i Doroty Roszkiewiczów, żony
Marleny oraz mieszkającego również w
Nowym Belęcinie brata Bartosza. Wszyscy
razem pracują na sukces gospodarstwa.

- Ojciec zajmuje się płodozmianami,
brat również skupia się bardziej na pra-
cach w polu. Mnie pozostaje obora oraz
biurokracja, przy której pomaga mi żona.
Tak zwanej papierologii jest naprawdę
dużo i trzeba jej pilnować, mieć wszystko
poukładane, bo bez tego rolnik dzisiaj
zginie.

Na zachodzące zmiany z dumą pat-
rzy też babcia, która nie szczędzi poch-
wał młodszeremu pokoleniu. Pani Irena
Grześkowiak ma jeszcze doskonale w
pamięci, jak ciężką, ręczną pracę wyko-
nywało się kiedyś w gospodarstwie.

Rolnik z Nowego Belęcina należy do
Strzeleckiej Spółdzielni Producentów
Mleka z siedzibą w Strzelcach Krajeń-
skich, która zrzesza ponad 500 produ-
centów. Duża ilość mleka oraz jego
wysoka jakość stanowią siłę negocja-
cyjną grupy. Mleko trafia stąd m. in. do
uznanego producenta jogurtów, jakim
jest niemiecka firma Müller.

Łukasz Roszkiewicz spogląda w
przyszłość z optymizmem i nadzieją.

Przy okazji naszej rozmowy podzie-
lił się dobrą radą dla innych rolni-
ków, ale tak naprawdę dla każdego z nas

- W życiu warto spełniać marze-
nia, co do tego nie mam żadnych
wątpliwości. Przede wszystkim nie



można bać się inwestować, ale
ważne, aby robić to z głową.

W dniu otwarcia nowej obory
pan Łukasz otrzymał w prezencie
oprawiony obrazek z krótkim tek-
stem: "Co najmniej raz w życiu po-
trzebujemy lekarza, policjanta lub

księdza. Ale codziennie trzy razy
dziennie potrzebujemy rolnika". Te
dwa zdania niezwykle trafnie oddają
wagę pracy rolnika.

DAMIAN MARCINIAK
Fot. Ciechanowscy

Stypendium ministra dla Jagody

Jagoda Hofman to mieszkanka Mierzejewa, absolwentka szkoły w Drobninie, a obecnie niemal lekarka, która za nieco ponad miesiąc ukończy studia na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach. W ubiegłym roku pisaliśmy o Jagodzie przy okazji plebiscytu "Nieprzeciętni" Programu Czwartego Polskiego Radia. Teraz pojawiła się ku temu kolejna okazja.

Głównym obszarem zaintereso-
wań Jagody jest neuronauka i taj-
niki ludzkiego umysłu i to przede
wszystkim tym zagadnieniem po-
święcone są jej artykuły naukowe
publikowane w zagranicznych cza-
sopismach oraz wystąpienia konfe-
rencyjne prezentowane zarówno w
Polsce, jak i za granicą. Jagoda
zdobyła m. in. I miejsce podczas In-
ternational Medical Students' Con-
ference w Krakowie, gdzie
prezentowała przypadek pierw-
szego polskiego pacjenta z Zespo-
łem Ogden oraz II miejsce na
Medical International Conference
for Students w Bukareszcie. Kilka-
krotnie uczestniczyła również w
szkołach letnich organizowanych
na zagranicznych uniwersytetach,
np. Radboud University w Holandii
czy Nottingham Trent University w
Wielkiej Brytanii, a w ubiegłym roku
była ponadto stypendystką pro-
gramu Erasmus+, w ramach któ-
rego studiowała na Julius -
Maximilians Universität w Würz-
burgu. Intensywny rozwój poza gra-
nicami kraju oraz samodzielnie
organizowane praktyki kliniczne w
niemieckich i austriackich szpitalach
zaowocowały propozycją odbycia
stażu lekarskiego w Kepler Univer-
sitätsklinikum w Linzu, gdzie Ja-
goda rozpocznie pracę już w
sierpniu!

Kilka tygodni temu za całokształt
swojej dotychczasowej pracy Ja-
goda otrzymała najwyższe wyróż-
nienie przyznawane wybitnym
studentom kierunków medycznych

Stypendium Ministra Zdrowia, które
co roku otrzymuje jedynie 50 osób
w całym kraju. A nieco wcześniej,
bo w lutym Jagoda została również
półfinalistką konkursu "Forbes 25
under 25" organizowanego przez
magazyn "Forbes". Konkurs ten ma
na celu promowanie niezwykle am-
bitnych osób, które nie ukończyły
jeszcze 25. roku życia. Mieszkanka
naszej gminy została wybrana
spośród kilkuset zgłoszeń i uczest-
niczyła w rozmowach z kapitułą
konkursową, w skład której wcho-
dzią wybitne osoby ze świata nauki.

Poza nauką Jagoda sporo
uwagi poświęca także działalności
społecznej, edukacyjnej i aktywis-
tycznej, a szczególnie bliskie są jej
tematy dotyczące zdrowia psy-
chicznego i równości płci. W ubie-
głym roku, we współpracy z firmą
Lady Planer, Jagoda stworzyła
własną kolekcję kalendarzy "Min-
dfulnotes", a od niedawna pracuje
w Fundacji "Polki w Medycynie",
wspierającej rozwój polskich medy-
czek i walczącej z dyskryminacją
płciową.

Swego rodzaju wisienką na tor-
cie w dotychczasowej działalności
Jagody stało się przyjęcie jej do
prestiżowego Stowarzyszenia "Col-
legium Invisible". Jest to organiza-
cja działająca od lat
sześćdziesiątych XX wieku, zrze-
szająca wybitnych naukowców, hu-
manistów i wynalazców - jednym
słowem te osoby, które w znaczący
sposób przyczyniają się nie tylko do
rozwoju Polski, ale i świata. Po



przejęciu długiego procesu rekruta-
cyjnego wśród członków Stowarzy-
szenia znalazła się również
mieszkanka naszej gminy.

Głównym celem i tym, na czym
Jagodzie zależy najbardziej, jest -
jak sama mówi - pokazywanie
innym (szczególnie dzieciom i mło-
dzieży), że nawet pochodząc z nie-
wielkiej miejscowości można
realizować swoje cele i marzenia.
Wymaga to co prawda sporo pracy,
konsekwencji i wiele samozaparcia,
ale nie ma rzeczy niemożliwych, a
(parafrazując słowa Paulo Coelho)
jeśli czegoś naprawdę gorąco pra-
gniemy, to cały wszechświat sprzyja
potajemnie naszemu pragnieniu. I
w to warto wierzyć.

Ruszył sezon siatkarski

To już kolejny rok, w którym Garzyn staje się centrum gminnej siatkówki.

W niedzielne popołudnie, 4 czerwca, kompleks sportowy ORLIK w Garzynie zorganizował II Turniej Siatkówki o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Mirosława Krysztofiaka. W imprezie rywalizowało osiem zespołów trzyosobowych (2 zawodników + 1 zawodniczka). Wyrównany poziom siatkarskich umiejętności zagwarantował spore emocje. Ostatecznie złote medale i piękny puchar wywalczyli: Wojciech Skórzewski, Bartosz Krzyżański i Anna Skórzewska. Srebrne medale powróciły do: Damiana Schmidta, Piotra Sikorskiego i Amelii Elminowskiej, a z medalami brązowymi wrócili do domu: Szymon Ryczkowski, Bartek Jabłoński i Natalia Bolewicz. Trofea osobiście wręczył Mirosław Krysztofiak (na zdjęciu).

Dwa tygodnie później, 18 czerwca, już po raz trzeci na Orliku w Garzynie rozegrano Turniej o Puchar Starosty Leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka. W każdej z pięciu ekip grało po czterech zawodników i dwie zawodniczki.

W tym roku zwyciężył zespół Krzysztofa Susza (zdjęcie na okładce), w którym zagraли: Aleksandra Ptak, Monika Włodarczyk, Szymon Ryczkowski, Bartosz To-

maszewski i Adam Solak. Na kolejnych miejscach znalazły się zespoły Natalii Bolewicz, Artura

Pietrowicza, Damiana Schmidta i Marcina Kmiecica.

Piękny puchar i pamiątkowe



Aleksandra Ptak i Monika Włodarczyk z Pucharem Starosty Leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka.

medale w imieniu Starosty Leszczyńskiego wręczył przewodniczący Rady Powiatu Leszczyńskiego Jan Szkudlarczyk. Przy okazji turnieju zorganizowano również zbiórkę na leczenie i rehabilitację Bartka Jankowskiego z Pawłowic. O muzyczną oprawę imprezy zadbał DJ Klimek, a o sędziowanie Bartek Jabłoński.

Partnerami wydarzenia byli: powiat leszczyński, Finup Partner Ekspert Kredytowy - Gostyń, nauka jazdy OSK Mors, radni gminy Krzemieniewo - Krystian Dutkiewicz, Marcin Kmiec, Michał Michalski, Mirosław Wasiółka, Katarzyna Wysocka i Piotr Majchrzak.

Imprezę zorganizowali: Irmiona Siniacka, Damian Marciniak, Aleksandra Ptak i Natalia Bolewicz (Komitet Społeczny).

- Sezon siatkarski 2023 na Orliku w Garzynie uważam oficjalnie za otwarty. Oprócz dwóch wspomnianych turniejów w czerwcu ruszyły rozgrywki piątej edycji Męskiej Ligi Siatkówki oraz szóstej edycji Ligi Siatkówki Dziewczyn. Po raz pierwszy rywalizują też cztery zespoły młodzieżowe i sami jesteśmy ciekawi, jak to się sprawdzi. Łącznie przez całe lato na garzyńskim boisku o siatkarskie punkty będzie walczyło blisko 70 osób. W lipcu nie zabraknie też tradycyjnego Turnieju Siatkówki Płazowej o Puchar OSK MORS, który zorganizujemy w Górznie już po raz siódmy - zapowiada wakacyjną rywalizację animator garzyńskiego Orlika.

Duży sukces Olgi

W dniu 26 kwietnia w Sali Sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia zaświadczeń Laureatom Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych. Olga Kownacka, uczennica klasy VIII a, odebrała zaświadczenie o uzyskaniu tytułu Laureata Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego w roku szkolnym 2022/2023. W ten sposób została uwieczniona ciężka i wytrwała praca Olgi. Jej wiedza i umiejętności były weryfikowane na trzech etapach konkursu: szkolnym - odbył się 24 października 2022 roku, rejonowym - 22 listopada 2022 roku i wojewódzkim - 10 marca 2023 roku.



- Interesuję się biologią i chemią, lubię również matematykę i historię. W wolnych chwilach, których mam niewiele, czytam książki, rysuję i gram na keyboardzie. Biologia jest bardzo specyficzną i obszerną dziedziną wiedzy. Zawsze jednak wiedziałam, że to jest to, czym chcę się zajmować. Moje zainteresowania mogłam rozwijać dzięki bardzo ciekawym zajęciom prowadzonym przez panią Marlenę Gabler. To pod jej kierunkiem przygotowywałam się do Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego. Sukces, który odniosłam, jest również jej zasługą. Uzyskanie tytułu Laureata to wynik kilkuletniej, żmudnej pracy nad testami, zadaniami,

jak również prowadzonych doświadczeń. Końcowy wynik nie był taki oczywisty, ponieważ do uzyskania tytułu Laureata trzeba było zdobyć co najmniej 90 procent punktów. Mnie się udało. Po Szkole Podstawowej zamierzam kontynuować naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Lesznie w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. A co po maturze? Tego jeszcze do końca nie wiem, najprawdopodobniej będzie to coś związanego z genetyką - powiedziała nam o sobie Olga Kownacka.

- Olga od samego początku interesowała się biologią, znała wiele ciekawostek, zwłaszcza ze świata zwierząt. W klasie V uczestniczyła w dodatkowych zajęciach Koła Przyrodniczego, a od klasy VI realizuje indywidualny program nauczania z biologii, w ramach którego poszerza i utrwała swoją wiedzę. Olga jest bardzo ambitną i pracowitą uczennicą, zawsze solidnie przygotowana, w szkolnych konkursach o tematyce biologicznej nie miała sobie równych - podsumowała swoją podopieczną nauczycielka Marlena Gabler.

Oldze gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Uczcili pamięć rozstrzelanego kierownika szkoły

W piątek, 16 czerwca, Zespół Szkół w Garzynie uczcił pamięć swojego przedwojennego kierownika, który w 1939 roku został rozstrzelany przez Niemców w lasach rydzynskich.

Uroczystości rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele, którą poprowadził ks. proboszcz Stanisław Pietraszek. Następnie uczniowie, nauczyciele oraz liczne grono zaproszonych gości udali się przed budynek szkoły, gdzie dokonano odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej. Wśród przybyłych pojawili się również potomkowie dawnego kierownika szkoły.

Historię życia i śmierci Piotra Stróżyka przedstawili: dyrektorka szkoły Irena Grobelna oraz starosta leszczyński i regionalista Jarosław Wawrzyniak.

Piotr Stróżyk urodził się w Pamiątkowie 24 czerwca 1895 roku. W styczniu 1919 roku wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego. Brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Pracował jako nauczyciel języka polskiego. Był kierownikiem szkoły w Lipnicy. W dniu 8 stycznia 1935 roku wziął w Pniewach ślub z Marią Bogusławską. W październiku 1938 roku został przeniesiony do pracy w Garzynie, gdzie zamieszkał z całą rodziną. Tutaj również pełnił funkcję kierownika Szkoły Podstawowej. Na początku wojny aresztowany na ulicy w Garzynie, po czym przewieziony do aresztu w Krzemieniewie, a następnie do więzienia w Lesznie, w którym był torturowany, szczególnie psychicznie. Nocą w październiku 1939 roku został zabrany z celi i wywieziony wraz z innymi więźniami w nieznanym kierunku. Sąd Grodzki w Lesznie jako datę śmierci przyjął dzień 1 listopada 1939 roku.

- Dzisiaj nasza wiedza jest już dużo większa niż kiedyś. Szukając informacji o osobach zaginionych w czasie drugiej wojny, przypadkiem natknąłem się na nazwisko Piotra Stróżyka, który nie pochodził stąd i nie był znany na terenie gminy. Zainteresowało mnie, co się z nim stało i dlaczego został przez okupantów zamordowany. Kilka lat temu upamiętniono inną postać związaną z gminą Krzemieniewo, bardziej znaną, a mianowicie przedwojennego wójta Władysława Lestera. Myślę, że to bardzo podobne postacie, dwóch polskich patriotów, można powie-



Ślubne zdjęcie Piotra Stróżyka.

dzień elity społeczeństwa, bo jeden był wójtem, a drugi nauczycielem, którzy "przysłużyli" się Niemcom do tego stopnia, że ich zamordowano. Musimy jednak dopowiedzieć, że Piotr Stróżyk prawdopodobnie zginął w lasach rydzynskich, bo akurat dowodu potwierdzającego jego śmierć w

tym miejscu niestety nie mamy. Okupant planował intelektualną elitę naszego narodu wyeliminować w sposób tak bezwzględny, że nawet nie pozostawiał śladu po tym, czyli aktu zgonu, a jeśli już był dokument, to często podawano fikcyjny powód śmierci. Możemy domniemywać, że Piotr

Stróżyk został rozstrzelany, tak jak setki mieszkańców Leszna i powiatu leszczyńskiego, podobnie jak inny mieszkaniec gminy Krzemieniewo - rolnik Wojciech Ratajczak. Ekshumację w tym miejscu przeprowadzono 1958 roku i według napisów na dwóch pomnikach, które dzisiaj upamiętniają ofiary tej zbrodni, dowiadujemy się o 339 zamordowanych. Z całą pewnością nie są to wszystkie osoby. O powstały w lesie w 1966 roku pomnik dbają dziś strażacy z OSP Dąbce i OSP Rydzyna. Zapewne gdyby nie ich zaangażowanie, padłby w zapomnienie i uległ zniszczeniu - tłumaczył starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak.

- Zadaniem nas, współczesnych, jest pielęgnowanie pamięci o bohaterach narodowych, szczególnie tych, którzy są związani z naszą małą ojczyzną. To właśnie bohaterstwo powstańców wielkopolskich oraz całego narodu dały nam upragnioną od pokoleń wolność. Dzisiaj mamy wolną Polskę, państwo demokratyczne i niepodległe, kultuwujące swoje tradycje równe innym narodom Europy i świata, dzięki często bezimiennym patriotom, których chcemy ocalić od zapomnienia - powiedziała dyrektorka szkoły Irena Grobelna.

Piątkową uroczystość uświetnili występem patriotycznym uczniowie garzyńskiej placówki oświatowej.

- Życiorys Piotra Stróżyka uświadamia nam, że to, co jest nam dane, nie znaczy, że jest dane na zawsze. Dlatego warto pamiętać. A my nie zapominamy o bohaterach. Niech Piotr Stróżyk będzie przykładem dla najmłodszych. Zachęcam do zapoznania się z życiorysem tego niezwykłego człowieka - podsumował wydział wójta Radosław Sobecki.



Dziękujemy pani Małgosiu

Z dniem 30 sierpnia na zasłużoną emeryturę przechodzi dyrektorka krzemieniewskiego Przedszkola Małgorzata Glapiak. Ostatni tydzień roku szkolnego to zatem czas podsumowań, pożegnań i wielu wzruszeń.

- Od kiedy pani wiedziała, że będzie nauczycielką?

- Już od dziecka! To było moje marzenie, choć nie było ono aż tak sprecyzowane, że będą to akurat dzieci przedszkolne. Najpierw jednak mówiłam, że będę mamą, a potem nauczycielką. Jedno i drugie marzenie zrealizowałam. Mam dwóch dorosłych synów, a pracy w przedszkolach poświęciłam prawie 40 lat życia - najpierw 25 lat w Garzynie, a później 15 lat w Przedszkolu w Krzemieniewie na stanowisku dyrektorki. Dodam, że w Garzynie pracowałam od 1984 roku, a więc byłam tym pokoleniem, które urządziło Przedszkole, gdy rozpoczynało działalność.

- Co pozostanie w pani pamięci z minionych 40 lat? Co ceniła pani w pracy zawodowej najbardziej?

- Zawsze najbardziej ceniłam sobie współpracę z ludźmi, zarówno z kadrą pedagogiczną oraz administracyjną - obsługową. A muszę przyznać, że miałam szczęście pracować z wyjątkowymi ludźmi o dobrych sercach. Bez współdziałania, tworzenia zespołu, nie byłoby tak dobrych efektów, dzięki którym byliśmy zawsze chwaleni w środowisku, a rodzice byli zadowoleni. Dzisiaj potwierdzili to podczas spotkania pożegnawego z rodzicami, którzy powiedzieli mi, że czują się u nas bardzo dobrze. Myślę, że przez wszystkie lata we właściwy sposób kształciliśmy potrzebne wartości u dzieci. To jest przecież ten pierwszy bardzo ważny etap w życiu człowieka. To w Przedszkolu wszystko się zaczyna, to tutaj uczymy, jak być dobrymi ludźmi, szacunku dla starszych, stosowania magicznych słów: proszę, dziękuję i przepraszam oraz wrażliwości na otaczający świat. Oczywiście dzieci wychowują przede wszystkim rodzice, ale jednak u nas spędzają też sporo czasu.

Zawsze miłe jest też to, gdy podczas spaceru czy wizyty w sklepie ludzie mi się kłaniają, pozdrawiają. Niekiedy się zapytałam - kim są, bo przecież nie każdego się rozpoznaje, gdyż podczas pobytu w Przedszkolu byli jeszcze małymi dziećmi. Oni jednak rozpoznają. Cieszą się też wszystkie gesty życzliwości od ludzi wokół. W Garzynie i Krzemieniewie są małe środowiska, wszyscy się znają i to też tworzy pewną wartość, że żyjemy z uśmiechem, jak rodzina - to jest najpiękniejsze. Na pewno będę też pamiętać nasze imprezy, wyjazdy, których przez te wszystkie lata

zorganizowaliśmy naprawdę wiele, aż się teraz nie chce wierzyć, że aż tyle. Myślę, że byłam dyrektorką, której gabinet był zawsze dla wszystkich otwarty. Można się było zwrócić z każdym problemem, a ja zawsze starałam się znaleźć czas i szukaliśmy najlepszego rozwiązania.

- Wiem, że w ostatnich dniach przygotowano dla pani dwa spotkania - niespodzianki.

- Zaskoczenie było nie lada, gdy zobaczyłam wszystkie dzieci z różniami. Nie zabrakło też wzruszenia. Wszystko było trzymane przede mną w głębokiej tajemnicy. Dziękuję za przygotowanie moim paniom, które, o co bym nie poprosiła, to zawsze odzew był bardzo pozytywny. A nasze dzieci są kochane. Podziękowałam przedszkolakom za piękny występ połączony z prezentacją zdjęć z okresu pracy w Krzemieniewie i wyśpiewane życzenia. Przy okazji zapytałam, czy wiedzą, co to jest ta emerytura? Rozbawiła mnie jedna z dziewczynek, która odpowiedziała, że to superrzecz, bo nie chodzi się do pracy, nic się nie robi, a jeszcze za to płacą. Drugie spotkanie - niespodziankę zorganizowali mi dziadkowie naszych przedszkolaków. Żegnałam się też z dyrektorami, z którymi współpraca była naprawdę wzorcową. Zawsze mogłam się zwrócić o pomoc do każdego z nich. Współdziałamy ze sobą, spotykamy się, wszyscy razem pracujemy na rzecz oświaty w naszej gminie. Przez te wszystkie lata chwaliłam sobie współpracę z wójtami oraz pracownikami Urzędu, którzy zawsze byli otwarci na potrzeby Przedszkola, zawsze wysłuchali, pomogli i potrafili docenić moją pracę. Tę wspólną pracę dostrzegają i wysoko oceniają dyrektorzy innych placówek z regionu. Ważna była też współpraca z rodzicami. Bez wspólnego działania z rodzicami też wiele by się nie zrobiło. Zawsze byli życzliwi, otwarci i szczerzy - to jest najważniejsze.

- A co było najpiękniejszego, co najtrudniejszego w Pani pracy?

- Najpiękniejsza w mojej karierze zawodowej była możliwość wykonywania zawodu, o którym marzyłam od dzieciństwa, natomiast najtrudniejszy moment to podjęcie decyzji o przyjęciu stanowiska dyrektorki Przedszkola w Krzemieniewie, gdyż byłam bardzo zżyta z pracownikami Przedszkola i szkoły w Garzynie oraz mieszkańcami Garzyna, Górzna i Zbytka.



- A co planuje Pani będąc już na emeryturze?

- Początek na pewno przeznaczę na odpoczynek i oswojenie się z nowym etapem życia, a potem czas pokaże. Na pewno książki i ogród, który mam bardzo duży. Za rok na emeryturę przejdzie mój mąż, a więc, gdy zdrowie pozwoli, to zapewne pojeździmy. Już troszkę świata zwiedziliśmy, a zatem teraz bardziej postawimy na Polskę, gdyż jest tu jeszcze wiele zakątków, których do tej pory nie odkryłam.

Oprócz tego spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Jestem przekonana, że nudzić się nie będę. Emeryci na spotkaniu zapewniali mnie, że czasu wolnego mieć nie będę. Oczywiście planuję też odwiedzać krzemieniewskie Przedszkole, w którym zostawiłam przecież serce.

Za gesty dobroci wszystkim, którzy towarzyszyli mi przez lata pracy zawodowej, z głębi serca dziękuję.

ROZMAWIAŁ DAMIAN MARCINIAK
Fot. Robert Kaczmarek

WÓJT GMINY KRZEMIENIEWO

ZAPRASZA NA

AKTYWNE LATO NAD JEZIOREM GÓRZNICKIM

25 CZERWCA WYŚCIG MTB	2 LIPCA WYŚCIGI KAJAKÓW
9 LIPCA ZAWODY WĘDKARSKIE	16 LIPCA SIATKÓWKA KOBIET TURNIEJ SOŁECTW
23 LIPCA SIATKÓWKA MĘŻCZYN TURNIEJ SOŁECTW	29 LIPCA SOBOTA NA PEŁNYCH OBROTACH (LASER - MANIAK : KINO W PLENERZE)
30 LIPCA OTWARTY TURNIEJ PIĘKI PŁAŻOWEJ	4 SIERPNIA TURNIEJ MOLKKY
13 SIERPNIA BIEG NA ORIENTACJĘ	20 SIERPNIA ZAWODY STRAŻACKIE
25 SIERPNIA KINO W PLENERZE	

PATRONAT MEDIALNY ŻYCIE GMINY KRZEMIENIEWO

SZCZEGÓŁY PRZED KAŻDYM WYDARZENIEM NA STRONIE GMINY I GMINNEGO CENTRUM KULTURY W KRZEMIENIEWIE




HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

W tym miesiącu najważniejsze sprawy ułożą się po Twojej myśli. W rodzinie będzie spokojnie, ale będzie się działo w życiu towarzyskim. Nowe znajomości, zaproszenia, spotkania. Wprowadź zdrowszą dietę.

Byk 20.04-20.05

Możesz dostać propozycję pracy dorywczej. Przyjmij ją, ale nie przez całe lato. Pamiętaj, by trochę własnych dni zostawić dla siebie. Jeśli wciąż czekasz na miłość, nadchodzi dobra passa. W stałych związkach ożywienie.

Bliźnięta 21.05-21.06

Ciesz się każdą dobrą chwilą. Wyjeżdź, odpoczywaj. Nie rezygnuj z zaproszeń na imprezy. Pod koniec miesiąca czeka Cię nieoczekiwana propozycja zawodowa. Więcej troski wymaga zdrowie, skontroluj je.

Rak 22.06-22.07

Ktoś będzie chciał Cię wciągnąć w rodzinny spór. Spójrz na tę sytuację z boku, nie popieraj niczyjej strony. W pracy trochę wakacyjnego luzu, ale nie odkładaj niczego na później. Czekaj na dobrą wiadomość.

Lew 23.07-22.08

Jeśli jesteś bez pracy, to może się zmienić. Najbliższe dni sprzyjają nawiązywaniu ciepłych relacji. W rodzinie zmiany planów, ktoś bliski bardzo Cię zaskoczy. Gwiazdy wróżą wygraną.

Panna 23.08-22.09

Niewielki przyływ gotówki, może ktoś odda Ci dług, może rozjaśni się sprawa pożyczki, może nagroda. Wzmocnij organizm, także owocami i warzywami. I pamiętaj o ważnej rocznicy w rodzinie. Zadzwoni.

Waga 23.09-22.10

Zwolnij trochę z zawodowymi obowiązkami. Nie musisz zawsze pierwsza zgłaszać się do zastępstwa. Pomyśl o sobie - weź urlop, spotkaj się z przyjaciółmi, wybierz się na zakupy. Gwiazdy wróżą poprawę sytuacji materialnej.

Skorpion 23.10-21.11

Ten miesiąc przyniesie rozwiązanie sprawy, o którą ciągle się martwisz. Pomogą Ci bliscy. Zaplanuj wakacje na sierpień. Gwiazdy wróżą, że będą wówczas szczególnie dla Ciebie dni. Lepsze finanse.

Strzelec 22.11-21.12

Będziesz w dobrej formie, więc może teraz wrócisz do swoich marzeń. Możesz rozpocząć kurs, zacząć biegać, nauczyć się robótek ręcznych itp. Poradzisz sobie z każdym wyzwaniem. Ktoś odwiedzi Cię pod koniec miesiąca. To będzie miłe spotkanie.

Koziorożec 22.12-19.01

Gwiazdy mówią o pewnych zmianach. Mogą dotyczyć pracy lub rodziny. To będą pozytywne zmiany, prawdopodobnie sprawią Ci radość. Odpowiedz na prośbę przyjaciółki, czeka na znak od Ciebie.

Wodnik 20.01-18.02

W stałych związkach prawdziwa zgoda i harmonia. U singli nowa znajomość może zakończyć się czymś więcej. Uważaj na wydatki, wkrótce czeka Cię większy zakup. Nie lekceważ objawów grypy, skontroluj zdrowie.

Ryby 19.02-20.03

Przygotuj się na przyływ sił. Będziesz bardziej energiczna i chętnie pomożesz innym. A ktoś Ci bliski potrzebuje pomocy. Myśli o Tobie pewien Rak, nie odmawiaj spotkań z nim.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **MŁODZIEŻ JUŻ CZEKA NA WAKACJE** Nagrodę wylosowała **Kinga Jakubczak**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	A		4		18	
2		15	L		8	
3	10	O	14			
4				7	3	A
5	25	R		19		
6	26		T		6	
7		T	22		21	
8		1			E	5
9	12	R	11			
10			16		13	K
11		2	K			27
12		28		23	E	
13		9	B		17	
14			20		24	Ć

			1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11			
12	13	14	15	16	17	18	19	20		21	22	23	24	25	26	27	28

- Delikatna sugestia
- Ser lub kielbasa
- Myje go majtek
- Szczelina
- Owoc i broń
- Klinga, głownia
- Imitacja towaru
- Zamieszanie
- Kółka na nogach
- Robocza kufajka
- W akademickiej auli
- Kilka rzodkiewek
- Niegrzeczne zachowanie
- Jeździć "w kółko"

Pyszne kotleciki warzywne

Z pewnością nieraz zastanawiał się, co zrobić z warzywami wyjętymi z rosółu czy też wywaru warzywnego. Polecamy przepis na kotlety warzywne z warzyw z rosółu.

Składniki: 2 szklanki posiekanych warzyw z rosółu - 350 g, 1 duże jajko, po pół łyżeczki soli i pieprzu, 5 łyżek bułki tartej, 2 łyżki jogurtu naturalnego, 2 łyżki maki pszennej, garść świeżych ziół: oregano, bazylija, szczypior, kolendra, lubczyk.

Przygotowanie: Będziesz potrzebować również olej do smażenia i szeroką patelnię z grubym dnem.

Warzywa z rosółu/wywaru powinny być miękkie, dobrze odcedzone oraz przestudzone. Jeśli lubisz ścierać warzywa na tarce, nie musisz ich nawet dodatkowo ugniatć - wystarczy je dobrze odcedzić. Warzywa gotowane w całości lub w cząstkach trzeba dodatkowo ugnieść widelcem. Jeśli trafi Ci się twardy lub łukowaty kawałek (ce-

bula, nać lubczyk czy por), wyrzuć go. W mojej mieszance warzyw z rosółu znalazły się: dużo marchewki, korzeń pietruszki, kawałek selera, odrobina lubczyku ogrodowego, cebula oraz por.

Do miski z ugniecionymi i przestudzonymi warzywami dodaj: surowe jajko, sól i pieprz, bułkę tartą, mąkę, jogurt oraz drobno posiekane zioła. Dobrze wszystko wymieszaj. Zioła zebrałam w przydomowym ogródku - po kilka gałązek i liści w takiej ilości, by zmieściły się w jednej garści. Jeśli nie masz świeżych ziół, możesz wsypać pełną łyżkę ziół prowansalskich (śródziemnomorskich).

Nagrzej patelnię, wlej olej. Odmierzaj porcję na kotlety - wielkość większego orzecha włoskiego. Masa jest dość lepka. Duże kule kładź na patelni. Każdą sztukę ostrożnie i delikatnie spłaszczaj palcami. Smaż z obu stron na rumiano. Po kilka minut na stronę, na średniej mocy palnika.

Rzodkiewki na dłużej

Składniki: pęczek rzodkiewek, 1 szklanka octu ryżowego lub białego octu winnego, 1 szklanka wody, 2 łyżki cukru, 1 łyżeczka soli, kilka ziarenek pieprzu (opcjonalnie), kilka kawałków imbiru (opcjonalnie).

Przygotowanie: Oczyszcz rzodkiewki, usuń końcówki i dokładnie umyj je pod zimną wodą. Jeśli rzodkiewki są większe, możesz je przekroić na połówki lub plasterki.

W rondelku połącz ocet ryżowy lub biały ocet winny, wodę, cukier, sól, ziarna pieprzu i kawałki imbiru. Podgrzewaj mieszając, aż cukier i sól się rozpuszczą. Gdy marynata jest gotowa, wyłącz ogień i pozostaw ją do ostygnięcia.

Umieść rzodkiewki w słoiku lub pojemniku, który można szczelnie zamknąć. Wlej ostudzoną marynatę do słoika, tak aby całkowicie pokryła rzodkiewki.

Zamknij słoik szczelnie i odstaw go do lodówki na co najmniej 2 godziny, aby rzodkiewki się zamarynowały. Im dłużej je marynujesz, tym intensywniejszy będzie smak. Zamarynowane rzodkiewki są gotowe do spożycia! Możesz je podawać jako dodatek do sałatek, kanapek, dań głównych lub jako smaczną przekąskę.

Przechowuj zamarynowane rzodkiewki w lodówce w szczelnie zamkniętym pojemniku. Mogą one zachować świeżość przez kilka tygodni, ale zazwyczaj są najlepsze do spożycia w ciągu 1 - 2 tygodni.

Aby się nie elektryzowało

Aby zapobiec elektryzowaniu się rzeczy, możesz podjąć kilka działań:

* **Wilgotność powietrza:** Elektryzowanie się materiałów często jest wynikiem niskiej wilgotności powietrza. Warto zadbać o odpowiednią wilgotność w pomieszczeniach poprzez stosowanie nawilżaczy powietrza.

* **Unikanie syntetycznych materiałów:** Syntetyczne materiały, takie jak poliestr czy nylon, mają tendencję do elektryzowania się. Staraj się wybierać ubrania z naturalnych tkanin, takich jak bawełna czy jedwab.

* **Używanie miękkich tkanin:** Miękkie tkaniny, takie jak wełna lub welur, mają mniejszą tendencję do elektryzowania się niż materiały gładkie, np. poliestr. Możesz również używać miękkich tkanin do wyściełania mebli, aby zmniejszyć ryzyko elektryzowania się.

* **Spray antystatyczny:** Możesz używać sprayów antystatycznych, które są dostępne w sklepach, aby zredukować elektryzowanie się materiałów. Spryskaj nimi ubrania, dywany lub meble, aby zmniejszyć elektrostatyczne naładowanie.

Pawłowice mocne w lekkoatletyce

W środę, 17 maja, w Lesznie rozegrano Mistrzostwa Powiatu w Trójboju Lekkoatletycznym.

Każda z zawodniczek musiała zaliczyć start w trzech konkurencjach: biegu na 60 m, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową. Świetnie spisały się dziewczęta z Pawłowic, które w klasyfikacji drużynowej zdominowały pozostałe zespoły i zajęły pierwsze miejsce, zdobywając 529 punktów.

Ponadto uzyskały wartościowe wyniki w klasyfikacji indywidualnej: I miejsce - Patrycja Malesińska 152 pkt, II miejsce - Aleksandra Pietrzykowska 130 pkt, III miejsce - Julia Grzegorzewska 126 pkt, V miejsce - Jagoda Mendyka 121 pkt, VII miejsce - Weronika Dajewska 108 pkt.

Przedstawicielki szkoły w Pawłowicach również na późniejszych zawodach rejonowych w Gostyniu, zorganizowanych 31 maja, zaprezentowały się rewelacyjnie. W towarzystwie 15 zespołów reprezentujących powiaty: kościański, rawicki, gostyński, leszczyński grodzki, wolsztyński i leszczyński ziemski dziewczęta



zajął I miejsce, zdobywając 637 punktów.

Punkty dla naszej drużyny zdobyły:

Patrycja Malesińska (174 pkt) - III miejsce w klasyfikacji indywi-

dualnej, Julia Grzegorzewska (171 pkt) - IV miejsce w klasyfikacji indywidualnej, Aleksandra Pietrzykowska (152 pkt) - IX miejsce, Jagoda Mendyka (140 pkt) - XIV miejsce, Weronika Dajewska (135

pkt) - XVIII miejsce.

Zawodniczkami rezerwowymi w pawłowickiej drużynie były: Gabriela Kmieciak i Natasza Prałat. Nadmienić należy również bardzo dobry start w kategorii chłopców Kamila Elsnera. W stawce 45 za-

Festyn Rodzinny w Garzynie



Dnia 27 maja odbył się Festyn Rodzinny Zespołu Szkół w Garzynie. W imprezie uczestniczyły dzieci z Przedszkola oraz szkoły, ich rodzice i najbliżsi, a także zaproszeni goście. Uroczystość otworzyła pani dyrektor zapraszając wszystkich do miłej zabawy.

Tegoroczny festyn odbył się pod hasłem "Mam Talent", w trakcie którego przedszkolacy i uczniowie prezentowali swoje niezaprzeczalne umiejętności. Na festynie było mnóstwo atrakcji przygotowanych przez Radę Rodziców, grono pedagogiczne i pracowników. Nie zabrakło loterii fantowej, kiermaszu ciast, po-

pcornu, lodów, baniek mydlanych, malowania twarzy, plectenia warcokczyków, dmuchańców, kucyka, gier i zabaw dla dzieci i dorosłych prowadzonych przez nauczycieli. Niespodzianką były odwiedziny strażaków z nowym wozem strażackim oraz policjanta ze swoim wozem policyjnym. W sobotnie popołudnie plac przy szkole zmienił się nie do poznania. Wszędzie pojawiły się dekoracje - kolorowe chorągiewki, balony. Pogoda również dopisała. Dzieci i rodzice miło spędzili wspólny czas.

Zespół Szkół w Garzynie dziękuje wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji festynu.

Turniej szachowy

W dniu 13 czerwca w szkole w Nowym Belęcinie odbył się Międzyszkolny Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Krzemieniewo. Do rozgrywek szachowych przystąpiło 43 uczniów ze szkół podstawowych z Drobnina, Garzyna, Pawłowic oraz Nowego Belęcina. Rozegrano pięć rund w tempie 20 minut na całą partię dla zawodników. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim. Uczniowie zostali podzieleni na trzy kategorie: klasa I, klasa II oraz klasa III. Wszyscy mali szachiści dzielnie walczyli o każdy punkt.

Wyniki wyglądają następująco: Klasa I: I miejsce Aleksandra Wajs (SP Pawłowice), II miejsce Kacper Karolczak (SP Garzyn), III miejsce Szymon Bartkowiak (SP Garzyn). Klasa II: I miejsce Tobiasz Banach (SP Drobnin), II miejsce Leon Szab-

lewski (SP Garzyn), III miejsce Aleksander Jakubiak (SP Garzyn). Klasa III: I miejsce Karol Pindara (SP Pawłowice), II miejsce Matyla Natan (SP Pawłowice), III miejsce Bartosz Urbaniak (SP Nowy Belęcin).

Zwycięzcy otrzymali puchary oraz atrakcyjne nagrody ufundowane przez wójta Radosława Sobeckiego, który osobiście wręczył wszystkie nagrody oraz dyplomy za udział w turnieju. Dziękujemy bardzo.

Serdeczne podziękowania dla Rady Rodziców ze Szkoły w Nowym Belęcinie za ufundowanie słodkich niespodzianek dla wszystkich uczestników turnieju.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i dziękujemy za udział w turnieju.



Dzień Dziecka w Krzemieniewie

Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, wraz z sołtysem i Radą Sołecką Krzemieniewa zorganizowało festyn z okazji Dnia Dziecka.



Pogoda dopisała, a na placu przy GCK przygotowano dla dzieci mnóstwo atrakcji, m. in.: miasteczko dmuchane, animacje z Tumko Team, bańki mydlane oraz pokaz wozu strażackiego OSP Krzemieniewo, która dla najmłodszych ufundowała też pyszne lody i cukierki.

Dzieci chętnie brały udział w licznych zabawach i konkurencjach.

Jak przysłało na Dzień Dziecka, nie mogło zabraknąć w tym dniu niespodzianek. Na wszystkie dzieci oprócz lodów czekały też latające cukierki, które zostały zrzucone prosto z samolotu, którego przelot zorganizowali miejscowi strażacy.

Na zakończenie imprezy odbyło się kino plenerowe, podczas którego na ekranie zagościła bajka pt. "Zwierzogród".



WYPOŻYCZALNIA
stołów, krzeseł
i namiotów imprezowych.

Prosimy o wcześniejszą rezerwację.

**MIEJSCE NA
TWOJĄ IMPREZĘ**
Ziemnice

+48 601 894 222

**Firma Usługowa
Natalia Paizert**



Nowoczesny park maszynowy

607 556 909

723 878 643

Cuda Wianki w Górnicy

W sobotę, 17 czerwca, mieszkańcy gminy Krzemieniewo i regionu po raz kolejny bawili się na tradycyjnych Wiankach nad Jeziorem Górnickim.



DNI GMINY KRZEMIENIEWO
30 CZERWCA - 1 LIPCA 2023
STADION W PAWŁOWICACH

PIĄTEK

18:00 – Przedstawienie planu
 18:45 – 19:15 – Występ kółka akrobatycznego Flying Flower
 20:00 – 21:00 – Koncert zespołu **Sunday Morning**
 21:00 – 22:00 – Występ zespołu **After Party**
 22:30 – 2:00 – Zabawa taneczna z DJ-em

SOBOTA

10:00 – Bieg Śladami Mieżyńskich organizowany przez Stowarzyszenie „Razem dla Pawłowic”
 15:00 – 18:00 – Warsztaty (makrama, malarstwo, tkactwo, drewno itp.)
 17:30 – 18:00 – Występ kółka wokalnego działającego przy GCK Krzemieniewo
 18:00 – 18:30 – Występ mażorettek Mirabeli Krzemieniewo
 18:30 – 18:50 – Piana Party
 19:00 – 20:30 – Koncert zespołu **CZARNO-CZARNI** oraz **XYZ (support)**
 21:00 – 22:30 – Koncert **BIG CYC**
 23:00 – 2:00 – Zabawa taneczna z DJ-em

ONLINE

Ponadto w piątek (od 18:00 do 21:00) oraz w sobotę (od 15:00 do 20:00) dmuchane miasteczko (Tunko Team), a przez cały czas trwania imprezy: wata cukrowa, popcorn, bogata oferta cateringowa. Animacja dla najmłodszych: malowanie twarzy, warkoczyczki, tatuaże Martyna Homska. Konferansjer: Piotr Witko

GCK
 W KRZEMIENIEWO
 GMINA KRZEMIENIEWO

Dla wszystkich chętnych, tuż przy plaży, odbywały się warsztaty, w trakcie których można było samodzielnie wykonać wianek świętojański. Był też namiot, w którym opowiadano podania i legendy Nocy Świętojańskiej. Prawdziwą furorę zrobił pokaz NORBI BODY Revolution Norberta Wojtkowiaka.

Wieczorem wystąpił Krzysztof Koniarek z zespołem. Wykonawca nawiązał znakomity kontakt z publicznością dając jej dużą dawkę pozytywnej energii. W trakcie imprezy ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejsze wianki świętojańskie, które zgodnie z tradycją trafiły później na taflę jeziora. Nocny pokaz ognia to kolejna atrakcja tego wieczoru, która zachwyciła uczestników.

Poniżej przedstawiamy wyniki konkursu na wianek świętojański.

Kategoria indywidualna: Ewa Glapiak (I m.), Blanka Poprawska (II m.), Jagoda Tutak (III m.), Iga Tutak (IV m.), Kacper Perdon i Antoni Ratajczak (V m.), Małgorzata Glapiak (VI m.), Joanna Adamczak (VII m.).

Kategoria grupowa: KGW Brylewianki (I m.), Stowarzyszenie Aktywne Mierzejewo (II m.), Święteżianki (III m.), Stowarzyszenie Razem dla Pawłowic (IV m.), Szwagierki (V m.), Sołectwo Stary Belęcin (VI m.).

